



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych  
Biuro Analiz

# BIULETYN

nr 36 (224) • 20 sierpnia 2004 r. • © PIISM

nr egz. 14514620

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Ibertardt, Beata Górta-Winter, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Grazyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietrus (sekretarz redakcji)

---

## Zapowiedź przegrupowania amerykańskich sił zbrojnych – konsekwencje dla stosunków transatlantyckich

Adrian Zdrada

***Ogłoszenie przez George'a Busha zamiaru wycofania dwóch dywizji tworzących trzon amerykańskich sił stacjonujących w Europie może doprowadzić do osłabienia zdolności obronnych NATO, a także zainicjować proces całkowitej likwidacji amerykańskiej obecności wojskowej na kontynencie. Realizacja tej zapowiedzi mogłaby oznaczać, że Stany Zjednoczone rezygnują w swojej polityce zagranicznej z ważnej opcji, której odzyskanie w przyszłości będzie trudne. USA mogą zacząć przystosowywać swoje siły zbrojne do działań unilateralnych w warunkach całkowitego braku sojuszników.***

Podczas spotkania wyborczego z weteranami 16 sierpnia 2004 r. w Cincinnati, Ohio, prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush zapowiedział przeprowadzenie największego od zakończenia wojny w Korei przegrupowania amerykańskich sił zbrojnych stacjonujących poza granicami państwa. W wyniku tej operacji zlikwidowana zostanie duża liczba baz amerykańskich, a do Stanów Zjednoczonych powróci blisko 70 000 żołnierzy oraz 100 000 członków ich rodzin i personelu pomocniczego. Działania te będą przeprowadzane w ciągu najbliższych 10 lat, choć według przedstawicieli rządu USA nie należy się spodziewać większych przegrupowań przed rokiem 2006. Planowana operacja w największym stopniu dotyczy wojsk stacjonujących w Europie, Korei Południowej oraz Japonii. Część sił ma być przemieszczona w te rejony świata, które potencjalnie są źródłem największych zagrożeń w wojnie z terroryzmem, chodzi więc o Bliski Wschód, Azję Środkową lub Azję Południowo-Wschodnią. W zamian powstać ma sieć mniejszych baz. Niektóre z nich mają być zdolne do szybkiej rozbudowy, tak aby były w stanie przyjąć duże kontyngenty wojskowe, inne mają mieć charakter baz aprowizacyjnych i etapowych. Jednocześnie zapowiadane są zmiany w strukturze amerykańskich sił zbrojnych, planuje się ciężkie formacje pancerne i zmechanizowane stopniowo zastępować formacjami mniejszymi, ale bardziej mobilnymi, zdolnymi do działań w każdym miejscu świata.

W Europie przegrupowanie obejmie głównie bazy w Niemczech, gdzie obecnie stacjonuje ponad 71 000 żołnierzy i znajduje się 255 amerykańskich obiektów woj-

skowych. Do USA mają zostać wycofane 1 Dywizja Pancerna i 1 Dywizja Zmechanizowana, których stan osobowy wynosi prawie 30 000 żołnierzy. Siły te będą zastąpione jedną brygadą (około 5000 żołnierzy). Nie jest wykluczone, iż zamiast likwidowanych dużych baz w Europie Zachodniej powstanie kilka mniejszych w nowych państwach członkowskich NATO (w Rumunii lub Bułgarii).

**Uwarunkowania.** O konieczności reorganizacji i redukcji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Europie mówiło się od zakończenia zimnej wojny. Dyskusje na ten temat nasiliły się po 11 września 2001 r., kiedy zmieniła się natura zagrożeń we współczesnym świecie. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. powszechne było przekonanie, iż amerykańska obecność wojskowa w Europie jest w dalszym ciągu niezbędna i przyczynia się do utrwalenia więzi transatlantyckich. W tym okresie nastąpiła wprawdzie znaczna redukcja siła amerykańskich w Europie, ale ich struktura jakościowa nie uległa zmianie. Administracja republikańska od początku swego urzędowania sygnalizowała konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy sił zbrojnych. Już w lutym 2001 r. prezydent G.W. Bush mówił o konieczności stworzenia „łżejszych, bardziej skutecznych, oraz łatwiejszych do utrzymania i użycia” wojsk amerykańskich. Zainicjowanie przez USA „wojny z terroryzmem”, której częścią była także interwencja w Iraku, unaocznilo rozbieżności w percepcji zagrożeń między Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi. Wpłynęło to na postrzeganie NATO przez administrację amerykańską – jako instytucji trudnej do wykorzystania w polityce bezpieczeństwa USA. Jednocześnie militarne zaangażowanie się w Afganistanie i Iraku wykazało konieczność podniesienia zdolności operacyjnych wszystkich rodzajów amerykańskich sił zbrojnych. Duże rozproszenie tych sił, w związku z ich stacjonowaniem w różnych częściach świata oraz zmniejszenie powierzchni poligonów w państwach Europy Zachodniej po zakończeniu zimniej wojny były wskazywane jako jedne z przyczyn obniżenia ogólnej gotowości bojowej sił amerykańskich.

Zapowiadając przegrupowanie i reformę armii Stanów Zjednoczonych, prezydent G.W. Bush oraz przedstawiciele jego administracji argumentują, iż obecność wojsk amerykańskich w Europie wynikała z konieczności obrony demokratycznych państw europejskich przed inwazją Związku Radzieckiego. Obecnie zagrożenie to już nie istnieje, natomiast Stany Zjednoczone mają do czynienia z zagrożeniami asymetrycznymi, przeciwnik jest mobilny i nieprzewidywalny, zdolny uderzać w dowolnym miejscu świata. Zdaniem administracji, ani dotychczasowa struktura armii, ani jej charakter, ani także jej obecne rozlokowanie nie zapewniają wystarczających możliwości reagowania na nową sytuację. Likwidacja wielu dużych baz za granicą pozwoli na znaczne oszczędności budżetowe. W związku z dużym zaangażowaniem militarnym USA poza granicami zmniejsza się także liczebność garnizonów w kraju. Już od kilku miesięcy pojawiały się opinie, iż w tej sytuacji, aby uniknąć zamykania baz w Stanach Zjednoczonych, konieczne może być powiększenie armii. Trudno wszakże zakładać, iż około 150 000 żołnierzy amerykańskich zaangażowanych obecnie w Iraku i Afganistanie będzie mogło powrócić do kraju w dającym się przewidzieć czasie. Tymczasem administracja G.W. Busha odrzuca możliwość zwiększenia armii i chce utrzymać jej stan na poziomie 10 dywizji. Twierdzi, że wojna w Iraku jest krótkim okresem przejściowym, który nie usprawiedliwia rozbudowy sił zbrojnych.

Obietnica powrotu do kraju blisko 170 000 wojskowych i ich rodzin ma oczywiście przysporzyć prezydentowi głosów wyborców. Prezydent podkreśla, że krewni żołnierzy będą mieli po powrocie „lepsze możliwości kariery” i „bardziej ustabilizowane życie rodzinne”. Zapowiedzi G.W. Busha zostały skrytykowane przez przedstawicieli Partii Demokratycznej, w tym Johna Kerry'ego. Kandydat Demokratów na prezydenta określił plan Busha jako „zły sygnał, wysłany w złym czasie”. Jego zdaniem, wycofanie wojsk z Europy może spowodować dalsze pogorszenie stosunków transatlantyckich, w chwili gdy wsparcie sojuszników jest bardzo potrze-

Wycofanie wojsk z Korei Południowej jest w jego przekonaniu niezrozumiałe w kontekście zagrożenia ze strony Korei Północnej.

**Konsekwencje.** Ewentualna realizacja decyzji o znaczącej redukcji liczebności sił amerykańskich w Europie może mieć poważne następstwa dla stosunków transatlantyckich, w tym także dla przyszłości NATO. Z punktu widzenia relacji transatlantyckich zawsze istotne były nie tylko liczebność amerykańskich sił w Europie, lecz także ich rodzaj. Z psychologicznego zaś punktu widzenia, fakt stacjonowania na starym kontynencie dywizji tak zwanych ciężkich, pancernych i zmechanizowanych, był dla europejskich elit politycznych oraz społeczeństw wymiernym potwierdzeniem strategicznego znaczenia pokoju w Europie dla polityki bezpieczeństwa USA oraz stanowił gwarancję amerykańskiego zaangażowania w jego obronę. Operacja wycofania tego rodzaju dywizji jest skomplikowana i długotrwała, w przeciwieństwie do dyslokacji „lekkich” sił powietrznodesantowych, lotnictwa czy floty wojennej. Wycofanie dywizji ciężkich może zainicjować procesy, w wyniku których społeczeństwa państw europejskich będą domagać się całkowitego wycofania sił amerykańskich z Europy. Skoro bowiem Europa jest bezpieczna, a jednostki amerykańskie w niewielkim stopniu będą za ten stan odpowiedzialne, sens ich stacjonowania może zacząć być kwestionowany.

Ograniczenie obecności militarnej Stanów Zjednoczonych w Europie może mieć także negatywne konsekwencje dla przyszłości NATO. Omawiana decyzja może być symptomem tego, iż USA rezygnują z prób reformowania NATO i przystosowywania Sojuszu do nowych wyzwań, w zamian dążą do zwiększania zdolności własnych sił zbrojnych i przystosowania ich do prowadzenia operacji bez udziału jakichkolwiek sojuszników. W przyszłości może to skłaniać Stany Zjednoczone do coraz częstszego podejmowania działań w sposób unilateralny, co skutkowałoby nowymi napięciami w stosunkach transatlantyckich. Realizacja zapowiedzi prezydenta G.W. Busha o wycofaniu dużych sił z Europy zmniejszy połączoną zdolność operacyjną sił Sojuszu, co dla Polski oraz pozostałych nowo przyjętych państw członkowskich Sojuszu byłoby szczególnie niekorzystne. Rząd Polski stoi na stanowisku, że NATO jest podstawowym czynnikiem wpływającym na poziom bezpieczeństwa państwa, a obecność Stanów Zjednoczonych w Europie uznaje za fundament funkcjonowania Sojuszu Atlantyckiego.

Wprawdzie państwa europejskie, pozbawione jednego z dotychczasowych czynników bezpieczeństwa w Europie, mogą przystąpić do reorganizacji własnych sił zbrojnych, zwiększyć wydatki na bezpieczeństwo i wziąć większą odpowiedzialność za wspólną obronę (np. rozwijając ESDP), ale równie dobrze kalkulacje tego rodzaju mogą się okazać chybione. Nikt nie zagwarantuje, iż pokój w Europie nie będzie w przyszłości zagrożony. Gdyby zaś zagrożenie takie się znowu pojawiło, może nie wystarczyć czasu na ponowne rozmieszczenie sił amerykańskich w Europie i zapobieżenie wybuchowi konfliktu. Nie można także zakładać, iż klimat polityczny i nastroje społeczeństw będą w takiej sytuacji sprzyjać ponownemu zwiększeniu zaangażowania sił amerykańskich w Europie. Stwierdzić zatem trzeba, iż wraz z wycofaniem sił tworzących trzon amerykańskiego kontyngentu wojskowego w Europie Stany Zjednoczone rezygnują z ważnej opcji w swojej polityce zagranicznej, której odzyskanie w przyszłości może się okazać bardzo trudne.

## O G Ł O S Z E N I A

## ЕВРОПА

ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОГО ИНСТИТУТА МЕЖДУНАРОДНЫХ ДЕЛ

Т. 4, nr 2 (11), 2004

## Содержание

Эстер Барбе, Эдуард Солер-и-Леча	
Отношения между странами Европы и Средиземноморья: жизненный вызов	7
Тони Браун	
Председательство Ирландии в Европейском Союзе	25
Лорд Пламб-ов-Коулхилл	
Роль национальных парламентов в государствах-членах ЕС	51
Клаус Хенш	
Роль национальных парламентов в Европейском Союзе	57
Георг Воскопулос	
Общая внешняя политика и политика безопасности Европейского Союза после окончания холодной войны	63
Клаус Воверайт	
Город Берлин и его место в системе международных отношений	91
Алексей Зарецкий	
Официальный дискурс в Советской Украине (почему нам так трудно выйти из посттоталитарного пространства)	101
Ярослав Яньчак	
Политические культуры и интеграционное поведение. Случаи западных соседей России	123
Роджер Мурхауз	
Перемещение восточной границы «Третьего рейха» и переселение населения (английская точка зрения)	141
Вальдемар Кулиговски	
Фолк-музыка как знак идентитета: ситуация в странах Центральной Европы	155
Владимир Кутявин, Ольга Леонтьева	
Лексикон «Идеи в России»: опыт интерактивной культурологии	187
<b>РЕЦЕНЗИИ</b>	
Агата Колаковска	
Richard Youngs, <i>The European Union and the promotion of democracy. Europe's Mediterranean and Asian Policies</i>	187
Эдъгта Посель-Чешик	
Michael Herman, <i>Intelligence Services in the Information Age. Theory and Practice</i>	193
Славомир Дембски	
Albert Weeks, <i>Stalin's other war, Soviet Grand Strategy, 1939-1941</i>	197
Анджей де Лазари	
Janusz Dobieszewski, <i>Włodzimierz Solowjow – Studium osobowości filozoficznej,</i>	
Jan Krasicki, <i>Bóg, człowiek i zło. Studium filozofii Włodzimierza Solowjowa</i>	205
Адам Эберхардт	
<i>Прозрачные границы. Безопасность и трансграничное сотрудничество в зоне новых пограничных территорий России / Под ред. Л. Б. Вардомского, С. В. Голунова</i>	209
Януш Добешевски	
Ulrich Schmid, <i>Russische Religionsphilosophen des 20. Jahrhunderts</i>	216
<b>ИНФОРМАЦИЯ ДЛЯ АВТОРОВ</b>	229
<b>ОБ АВТОРАХ</b>	231

Sprzedaż i prenumerata w Instytucie  
oraz w wybranych księgarniach ([www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html](http://www.pism.pl/ksiazki-ksiegarnie.html))